

Piotr Sobol-Kołodziejczyk, Marek Zielinski

**KILKA UWAG POLEMICZNYCH W SPRAWIE
LOGIKI DLA PRAWNIKÓW WŁADYSŁAWA WOLTERA
W TRZYDZIESTOPIĘCIOLECIE OSTATNIEGO WYDANIA
(W. WOLTER I M. LIPCZYŃSKA, *ELEMENTY LOGIKI.
WYKŁAD DLA PRAWNIKÓW*, WYD. 3, WARSZAWA–WROCŁAW
1980, SS. 280)**

Podręczniki do logiki mają zwykle to do siebie, że dzielą się dychotomicznie. Mówiąc krótko, są one złe lub niezłe. W tym kontekście nie jest jasne, jak zaklasyfikować recenzowaną książkę¹. Przecież można zwyczajnie powiedzieć, iż została ona napisana 35 lat temu i do tego w zupełnie odległej epoce historycznej, a tym samym nie nadaje się już do recenzji. Jednak poniżej zostało wykazane, że mimo uchybień i nieścisłości omawiany podręcznik jest w dalszym ciągu znakomity dla prawników.

Dobrze się stało, że W. Wolter (1897–1986) i M. Lipczyńska (1916–1984)² rozpoczęli swoje rozważania od określania roli logiki i jej zadań (s. 7–12). Trzeba tak było zrobić, ponieważ wyrażenie „logika” wcale nie jest jednoznaczne³.

¹ Chodzi tu o podręcznik W. Woltera i M. Lipczyńskiej, *Elementy logiki. Wykład dla prawników*, wyd. 3, Warszawa–Wrocław 1980, ss. 280. Wypada w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że jest to ostatnia książka, która wyszła spod pióra wybitnego polskiego karnisty wywodzącego się z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

² W przedmowie do wydania pierwszego jasno został podkreślony związek tego podręcznika z wcześniejszymi podręcznikami do logiki W. Woltera. Patrz zwłaszcza W. Wolter, *Elementy logiki (wykład dla prawników)*, Kraków 1951, ss. 310. Do innych równie znanych karnistów podejmujących tematykę z zakresu logiki i prawa należy np. K. Engisch (1899–1990) cyt. na s. 12, 244, który tę tematykę podjął zwłaszcza w pracach *Logische Studien zur Gesetzesanwendung*, wyd. 3, Heidelberg 1963, ss. 126 oraz *Einführung in das juristische Denken*, wyd. 11, wydany i opracowany przez T. Würtenbergera i D. Otto’a, Stuttgart [i in.] 2010, ss. 356. Wśród bardziej współczesnych karnistów prym wiodzie J.C. Joerden (ur. 1953) z flagową książką *Logik im Recht: Grundlagen und Anwendungsbeispiele*, wyd. 2, Berlin [i in.] 2010, ss. 424.

³ Zob. zwłaszcza opracowanie T. Kwiatkowskiego, *Logika ogólna*, Lublin 1998, s. 5, 7–8, 11–12, 14.

Z tego faktu autorzy świetnie sobie zdają sprawę. Mówiąc o słownych sformułowaniach myśli (s. 15–22), trafnie identyfikują, że mowa jest pochodną języka (s. 15), jednak myślą się oni w ustaleniach na temat rodzaju języków. Nie jest tak, że języki dzieli się tylko na naturalne i na sztuczne (s. 17). Ten podział zakresowo się krzyżuje. Podobnie błędne są ich ustalenia na temat pojęcia „znaczenia”. Nie można przecież utożsamiać znaczenia z sensem wyrażenia w danym języku, gdy zważy się chociażby na *Pisma semantyczne* G. Fregego⁴.

Omawiając już problematykę kategorii syntetycznych, autorzy czynią to poprawnie (s. 18–21). Inaczej jest w przypadku omówienia teorii nazw (s. 23–35). Autorzy są w błędzie, twierdząc, że nazwa jest zespołem „znaków pisarskich lub dźwięków” (s. 23). Z punktu widzenia logiki nazwą jest wyrażenie, które nadaje się na podmiot lub orzecznik imienny dowolnego zdania. Podobnie autorzy nie mają racji, gdy piszą o denotacji nazwy (s. 26). Wywód ten jest dość zagmatwany. Wypadałoby powiedzieć tyle tylko, że denotacją nazwy jest zbiór jej wszystkich desygnatów. Z kolei podział nazw ze względu na różne kryteria (s. 28–32) jest poprawny i zasługuje na uwagę już z tego powodu, że jest on ilustrowany przykładami prawniczymi z zakresu pewnych problemów teoretycznych i praktycznych.

Pisząc o stosunkach między zakresami nazw (s. 36–47), W. Wolter i M. Lipczyńska wprowadzają nadzwyczaj niezrozumiałe pojęcie „nazw prywatnych” (s. 33); natomiast w dalszej kolejności rozważań ich wywód jest poprawny. Wypadałoby jednak, aby stosunki między zakresami nazw najpierw określić werbalnie, a dopiero potem dopasować do nich sformułowania graficzne (s. 39–42). Dobrze stało się, że autorzy rozumieją różnicę pomiędzy podziałem fizycznym a podziałem logicznym (s. 49–50), ale już zupełnie niejasna jest ich uwaga na temat kryterium podziału w logice (s. 50). Jest przecież bez wątpliwości tak, że podział logiczny tworzy się zwykle względem pewnej cechy. Jednak autorzy mają rację w kwestii przeprowadzenia warunków podziału logicznego (s. 50–54). Tym bardziej cenna jest uwaga, że podział logiczny ma podstawowe znaczenie w pracy prawnika (s. 55).

Rozważając podstawy teorii definicji, autorzy tkwią w błędzie, twierdząc, że „definicja znaczy tyle, co odgraniczenie” (s. 57). Jest zupełnie inaczej: w logice definicją nazywa się fakt tłumaczenia znaczenia pewnego wyrażenia przez zbiór znaczeń innych wyrażeń⁵. Podobnie autorzy są w błędzie, gdy myślą, że definicja sprawozdawcza jest wyłącznie analityczna. Mylą się oni również, rozróżniając definicje projektujące i definicje regulujące. Te ostatnie są przecież definicjami nierównowociowymi. Z kolei omawiając budowę definicji, nie zdają sobie zapewne sprawy (s. 61), że łącznik (a nie zwrot!) definicyjny zawiera się w takich

⁴ Szerzej: G. Frege, *Pisma semantyczne*, Warszawa 1977, s. 60–88.

⁵ Potwierdzają to prace chociażby Z. Ziemińskiego, *Logika praktyczna*, Poznań 1959, s. 35.

wyrażeniach, jak: „znaczy”, „to jest tyle co” i „to jest” (s. 61). Jest tak właśnie dlatego, że łącznik definicyjny określa sposób wyrażania definicji, czyli determinuje ową definicję jako zaprojektowaną w stylizacji przedmiotowej, słownikowej i semantycznej. I na nic zdadzą się tutaj uwagi o warunkach poprawności definicji (s. 63–65). Równie dobrze można by pominąć sugerowane przez autorów metody definiowania wyrazów i zagadnienie pseudodefinicji (s. 65–66). Te ostatnie niewiele wnoszą do rozumienia tego, jak definicje funkcjonują zarówno w teorii prawa, jak i w praktyce prawniczej.

Mówienie o zdaniach w sensie logicznym jest zadaniem nadzwyczaj trudnym. Jednak W. Wolterowi i M. Lipczyńskiej (s. 70–76) udało się z tej sytuacji świetnie wybrnąć. Mają oni bowiem rację, twierdząc, że zdaniu w sensie logicznym można przypisać wyłącznie warunki prawdziwościowe (s. 70). Mylą się jednak, wtedy gdy są zdania, że podział zdań na analityczne i syntetyczne jest oczywisty. O tym przekonuje chociażby nie tak dawno opublikowana praca P. Balceraka⁶, w której uznał on, że w świetle współczesnego podejścia do zagadnienia komunikacji „spór analityczno-syntetyczny” powinien być natychmiast zażegnany.

W ujęciu W. Woltera i M. Lipczyńskiej podział zdań ze względu na różne kryteria (s. 77) jest pełny. Nie jest jednak prawdą, że w logice wielowartościowej istnieją funktory typu „możliwe jest, że” (s. 79). Takie spójniki występują tylko w logikach modalnych. Nie jest również zrozumiały dokonany przez autorów podział zdań prostych z punktu widzenia modalności (s. 80–82). Jest tak dlatego, że prowadzony przez nich wywód nasuwa skojarzenia z klasyczną sylogistyką Arystotelesa, która była przedmiotem wielu krytyk⁷.

Mówiąc o zdaniach złożonych i funkcjach zdaniowych (s. 84–112), W. Wolter i M. Lipczyńska trafnie charakteryzują podstawowe spójniki ekstencjonalne. Zaletą tego wywodu jest także podawanie wyśmienicie dobranych przykładów nie tylko z zakresu prawa karnego (np. s. 98). Z kolei wykład na temat błędów w przekazywaniu myśli (s. 113–117) jest już mętny. Autorzy nie pamiętają, że ukazane przez nich błędy są związane albo z wieloznacznością wyrazów (o których mówią), albo z problemami wynikającymi z naruszenia reguł ekonomii w przekazywaniu myśli (o której nie mówią niestety niczego).

Część dotycząca uzasadnienia twierdzeń (s. 120–147) jest napisana w zasadzie jasno i poprawnie. Jedyne zarzut, jaki można tu postawić, wiąże się z wy-

⁶ Szerzej P. Balcerak, *Fodora i Lepore’a krytyka semantyki ról pojęciowych. Stopnie molekularyzmu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio I” 2009, nr XXXIV, s. 43 i 44.

⁷ Zob. krytyczne uwagi np. J. Łukasiewicza, *Sylogistyka Arystotelesa z punktu widzenia współczesnej logiki formalnej*, Warszawa 1988, *passim*. Warto zwrócić uwagę, iż praca ta ukazała się w języku angielskim w 1957 r. (tyt. oryg.: *Aristotle’s Syllogistic From the Standpoint of Modern Formal Logic*).

biórczym ujęciem podstaw praw logiki klasycznej (s. 127–138). W kontekście tego, że podręcznik jest skierowany w pierwszej kolejności do adeptów prawa, nie wydaje się potrzebne wybiórcze omówienie podstawowych reguł dowodzenia dla klasycznego rachunku zdań (s. 139–140), tym bardziej że wątek ten jest niejasny i nie jest wolny od błędów.

Piszząc zaś o teorii relacji (s. 148–158), autorzy trafnie sądzą, że zrozumienie pojęcia „relacji” może być podstawowe w nauce prawa. Świadczą o tym liczne przykłady praktyczne (np. art. 140 k.c.⁸ – s. 148). Jednak z logicznego punktu widzenia wykład na temat relacji dokonanej przez autorów nie jest precyzyjny. Zapominają oni, że cechami relacji (oprócz tych, które wymienili – s. 152) są także niezwrótność i asymetryczność. Oprócz tego w związku z problemem relacji złożonych nie wyjaśnili oni także tego, na czym polega natura relacji jednoznacznej i relacji równoważnościowej (s. 156).

Rozdział o zdaniach kategorycznych i wnioskowaniu z opozycji (s. 159–179) stanowi przykład naprawdę znakomicie wykonanej pracy. W. Wolter i M. Lipczyńska z wielkim znanstwem i wyczuciem wprowadzają nie tylko pojęcie „zdań kategorycznych”, lecz także mówią o zdaniach kategorycznych sformułowanych w postaci modalnej (s. 164–166), ilustrując swe wywody jasnymi i zrozumiałymi przykładami m.in. z zakresu prawa karnego (np. art. 1 k.k.⁹ – s. 164). Niestety swoich znakomitych ustaleń autorzy nie przenoszą na rozwiązania dotyczące wnioskowań pośrednich i sylogizmu kategorycznego (s. 180–196). Po pierwsze, dlatego że przedstawienie formy sylogizmu jest wątpliwe, ponieważ nie wymienili oni wszystkich typów zdań kategorycznych (s. 180–181). Po drugie, gdyż w żadnym miejscu tego rozdziału autorzy nawet nie wspominają o tym, że w przypadku klasycznego sylogizmu termin średni musi być zawsze rozłożony w przesłankach, aby sylogizm ten był poprawny. Oczywiście można się tego domyślić z treści wyłożonych przez autorów. Jednak wydaje się, iż z dydaktycznego punktu widzenia powinno to być napisane wprost.

Omówienie treści dotyczących wnioskowań uprawdopodobniających (s. 197–203) jest typowe. Mniej typowy jest natomiast wykład na temat błędów wnioskowań (s. 204–206) i przez to jest on nieściśły, ponieważ autorzy zapomnieli wskazać, że podstawowe błędy wnioskowania dotyczą popełniania albo błędu formalnego, albo błędu materialnego lub obydwu łącznie.

Naprawę świetny jest wywód o dowodzeniu i sprawdzaniu (s. 207–213). Przede wszystkim dlatego, że autorzy pokazali, iż istnieją dwa typy sprawdzania, a mianowicie: weryfikacja i falsyfikacja (s. 209). Ponadto wartość tego wywodu

⁸ Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U z 1964 r., nr 16, poz. 93 ze zm).

⁹ Ustawa z 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny [Dz.U z 1969 r., nr 13, poz. 94 ze zm. (uchylony)].

polega na tym, że rozważania teoretyczne autorzy odnieśli bezpośrednio do zagadnienia postępowania sądowego (s. 210–211).

Nie jest zrozumiały sposób omówienia metody i systemu dedukcyjnego (s. 214–217). Autorzy wprawdzie trafnie postulują, że każdy system dedukcyjny musi się posługiwać symboliką jednoznaczną (s. 214), ale już nie określają oni, które reguły w dowolnym rachunku logicznym są pierwotne, a które są pochodne.

Autorzy postawili sobie nadzwyczaj ambitne zadanie określenia reguł logiki deontycznej (s. 220–224). Szkoda tylko, że nie zostało ono przez nich zrealizowane. Nie można przecież mówić, że logiką deontyczną jest system formuł zdaniowych opartych na trzech funktorach intensjonalnych i klasycznych spójnikach zdaniowych (s. 224). O tym, że systemy deontyczne są o wiele bardziej skomplikowane, przekonują chociażby prace G.H. von Wrighta¹⁰ i J. Kalinowskiego¹¹, które musiały być przecież znane autorom, skoro na s. 13 i 225 podają stosowną literaturę dla prawników w zakresie logiki deontycznej.

Wykład na temat logiki erotetycznej jest niewspółczesny (s. 225–233). Nie dziwi to, gdy zważy się na fakt, że omawiany podręcznik został napisany kilkadziesiąt lat temu. Choć prezentowane treści są poprawne, to jednak byłoby nadzwyczaj ważne, aby ktoś odważył się zestawić chociażby pojęcie „erotetycznej implikacji”¹² z procesem stanowienia prawa i jego stosowania.

Mówiąc o argumentach logiki prawniczej (s. 234–245) W. Wolter i M. Lipczyńska zachowują się typowo. Omówienie to jest dokładnie takie, jak w innych powszechnie spotykanych na rynku wydawniczym podręcznikach z zakresu logiki dla prawników¹³. Mniej zachowawczy i przez to cenny jest rozdział na temat pojęcia „prawdopodobieństwa” i jego znaczenia w prawie (s. 246–251). Takie rozważania rzadko mają miejsce w elementarnych podręcznikach do logiki dla prawników¹⁴. Szkoda tylko, że pisząc o prawdopodobieństwie psychologicznym, autorzy uwikłali się w problem Gettier’a. W ich ujęciu wiedza jest tożsama z uzasadnionym przekonaniem. A ten pogląd nie jest już tak oczywisty, jeśli ma się na uwadze dyskusje dotyczące jego od niemal kilkudziesięciu lat¹⁵. Z punktu widzenia czasów, w których przyszło nam żyć, tekst poświęcony relacjom po-

¹⁰ Zob. m.in. G.H. v. Wright, *Deontic Logic*, „Mind” 1951, no. 237, s. 1 i n.

¹¹ Zob. np. J. Kalinowski, *Logika norm*, Lublin 1993, s. 145–178 (tyt. oryg.: *La logique des normes*, Paris 1972).

¹² Blżej o tym D. Leszczyńska-Jasion, M. Urbański, A. Wiśniewski, *Socratic Trees*, „Studia Logica” 2013, nr 5(101), s. 960.

¹³ Zob. np. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, wyd. 11, Warszawa 1977, s. 221–235.

¹⁴ Celowo podano tu wyrażenie „logika dla prawników”, a nie „logika w prawie” (zob. J.C. Joerden, *op. cit.*, *passim*).

¹⁵ Patrz np. J. Dębowski, *Bezpośredniość poznania: spory – dyskusje – wyniki*, Lublin 2000, s. 136–143.

między logiką i cybernetyką z jednej strony, a nimi i prawoznawstwem z drugiej strony może wywołać co najwyżej uśmiech (s. 252–261). Nie jest to jednak w żadnym razie zarzut kierowany do autorów. Być może kiedyś stanie się tak, że ktoś spróbuje omówić relacje pomiędzy logiką, sztuczną inteligencją (starszą siostrą cybernetyki) i prawoznawstwem.

Autorzy zdają sobie dobrze sprawę z roli nauczania logiki na studiach prawniczych oraz jej funkcji w praktycznej i teoretycznej pracy prawnika (s. 263–273). Jednak w sposób nadzwyczaj wybiórczy dokonali oni w tej kwestii omówienia rozwiązań zarówno współczesnej logiki formalnej (s. 268), jak i erystyki. Uwagi te odnoszą się w szczególności do nieuczciwych chwytów polemicznych (s. 269–271).

Mimo wykazanych pewnych błędów i nieściśłości trzeba wyraźnie podkreślić, że omawiany podręcznik odgrywał i odgrywa nadal niezwykle ważną rolę w nauce logiki dla prawników, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę to, jak z wielkim wyczuciem i znajomością prawa dobrane zostały przykłady z różnych jego gałęzi, które są zrozumiałe niemal wyłącznie przez prawników lub studentów wyższych lat studiów prawniczych. Niewiedza autorów na temat spraw fundamentalnych z zakresu logiki wynika prawdopodobnie z tego, że zwyczajnie nie są oni logikami. Należy nadmienić, że wskazane uchybienia można w zasadzie pominąć. Prawnik nie musi przecież wiedzieć o naturze rachunków formalnych, logice deontycznej czy zaawansowanych kwestiach z zakresu teorii nazw. Rozsądne wydaje się twierdzenie, że prawnik po prostu powinien rozumować. Recenzowany podręcznik będzie więc świetną lekcją w tym zakresie. Można jedynie żałować, że zapewne kolejne wydanie recenzowanej pracy nigdy się nie ukarze.

Bibliografia

- Balcerak P., *Fodora i Lepore'a krytyka semantyki ról pojęciowych. Stopnie molekularyzmu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio I” 2009, nr XXXIV.
- Dębowski J., *Bezpośredniość poznania: spory – dyskusje – wyniki*, Lublin 2000.
- Engisch K., *Einführung in das juristische Denken*, wyd. 11, Stuttgart [i in.] 2010.
- Engisch K., *Logische Studien zur Gesetzesanwendung*, wyd. 3, Heidelberg 1963.
- Frege G., *Pisma semantyczne*, Warszawa 1977.
- Joerden J.C., *Logik im Recht: Grundlagen und Anwendungsbeispiele*, wyd. 2, Berlin [i in.] 2010.
- Kalinowski J., *Logika norm*, Lublin 1993.
- Kwiatkowski T., *Logika ogólna*, Lublin 1998.
- Leszczyńska-Jasion D., Urbański M., Wiśniewski A., *Socratic Trees*, „Studia Logica” 2013, nr 5(101).
- Łukasiewicz J., *Sylogistyka Arystotelesa z punktu widzenia współczesnej logiki formalnej*, Warszawa 1988.
- Wolter W., *Elementy logiki (wykład dla prawników)*, Kraków 1951.

Wright G.H. v., *Deontic Logic*, „Mind” 1951, no. 237.
Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Poznań 1959.
Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 1977.

Streszczenie

W tekście podjęta została analiza treści zawartych w ostatnim wydaniu podręcznika W. Woltera i M. Lipczyńskiej *Logika dla prawników*. Podstawowym celem niniejszej pracy jest wykazanie, że z dydaktycznego punktu widzenia omawiana książka nie straciła na aktualności i z tego względu może stanowić cenną pomoc w przyswajaniu podstawowej wiedzy z zakresu logiki.

Słowa kluczowe: logika, dydaktyka logiki, Władysław Wolter

CRITICAL NOTES ABOUT LAST EDITION OF WŁADYSŁAW WOLTER'S AND MARIA LIPCZYŃSKA *LOGIC FOR LAWYERS*

Summary

The central aim of this text is analysis the contents included in last edition of Władysław Wolter's *Logic for Lawyers*. From dydactic point of view this book is still present and from this reason can be valuable support in the process of logic learning.

Keywords: logic, dydactic of logic, Władysław Wolter